

PRZEMIANY SPOŁECZNE

we współczesnej Polsce i ich konsekwencje

Perspektywa socjologiczna

pod redakcją
Jolanty Grotowskiej-Leder i Ewy Rokickiej



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

PRZEMIANY
SPOŁECZNE
we współczesnej Polsce
i ich konsekwencje
Perspektywa socjologiczna



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

PRZEMIANY
SPOŁECZNE
we współczesnej Polsce
i ich konsekwencje
Perspektywa socjologiczna

pod redakcją
Jolanty Grotowskiej-Leder i Ewy Rokickiej



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2015

[Kup książkę](#)

Jolanta Grotowska-Leder, Ewa Rokicka – Uniwersytet Łódzki
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Katedra Socjologii Ogólnej
90-214 Łódź ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43

RECENZENCI

Elżbieta Michałowska, Maria Zielińska

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Elżbieta Marciszewska-Kowalczyk

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

czartart.com: Magdalena Muszyńska, Izabela Surdykowska-Jurek

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2015

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06701.14.0.K

ISBN 978-83-7969-481-5 (wersja papierowa)
ISBN 978-83-7969-482-2 (wersja elektroniczna)

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

[Kup książkę](#)

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7
Część I. Kapitał społeczny, więzi społeczne	11
Monika Dorota Adamczyk, Kapitał kulturowy jako czynnik reprodukcji nierówności społecznych w teorii Pierre’a Bourdieu	13
Mariola Bieńko, Intymne oraz prywatne granice związku kobiety i mężczyzny	31
Lucyna Prorok Rodzina jako sfera racjonalnych działań (wyborów) Polaków	47
Izabela Kaźmierczak-Kałużna, Wielodzietność po polsku – między nadzieją a poczuciem niemocy	67
Część II. Konsekwencje transformacji – wybrane problemy i procesy	95
Marta Komorska, Zmarginalizowana młodość. Przyczyny zjawiska i możliwości przeciwdziałania w województwie lubelskim	97
Lucyna Motylewicz, Studenci łódzkich uczelni o emocjach towarzyszących przejściu z systemu edukacji na rynek pracy	111
Anna Żelazna-Blicharz, Bezrobocie w rodzinie a problem dziedziczenia biedy	127
Krystyna Leśniak-Moczuk, Wieś współczesna w tygłu przemian społeczno-ekonomicznych	141
Część III. Doświadczenie sportu przez współczesnych Polaków	159
Radosław Kossakowski, Wielowymiarowa kultura „post-hooligańska”? W poszukiwaniu tożsamości ruchu kibicowskiego	161
Jakub Ryszard Stempień, Egalitaryzm sportu amatorskiego? Przykład polskiego ruchu biegowego	183
Jakub Niedbalski, „Ci wspaniali ludzie zmagają się z losem” – niepełnosprawni sportowcy w krzywym zwierciadle życia społecznego	201
Część IV. Badanie zjawisk społecznych – wybrane aspekty	219
Monika Sas-Tomczyk, Zastosowanie metody Social Network Analysis w badaniach społecznych	221
Izabela Ślęzak, Zjawisko prostytucji w praktyce badań jakościowych	235
Noty o autorach	257

WPROWADZENIE

Różnorodność zainteresowań badawczych jest typową cechą współczesnej refleksji nad światem społecznym. Zbiór artykułów zawartych w niniejszym tomie, który powstał z potrzeby opisania, zrozumienia i próby wyjaśnienia otaczającej rzeczywistości społecznej, dobrze oddaje tę własność socjologii. Autorami zamieszczonych w zbiorze tekstów są głównie młodzi naukowcy. Prezentowane w poszczególnych artykułach treści ujawniają ich wybory dokonywane w zakresie problematyki badawczej oraz ram teoretycznych i metodologicznych. Z powodu owej wielości proponowanych ujęć, wątków i obszarów badawczych tytuł niniejszego zbioru należało określić szeroko, aby pomieścić w nim analizy odnoszące się do różnych subświatów społecznych. Poszukując wspólnego mianownika dla różnorodnie konceptualizowanych studiów nad współczesną polską rzeczywistością społeczną uznano za zasadne skupienie się na przemianach, jakim podlega nasze społeczeństwo w ostatnim czasie, ich przejawach, przyczynach i konsekwencjach, których można i należy poszukiwać w różnych dziedzinach życia społecznego.

Szeroko rozumiana różnorodność jest w humanistyce zjawiskiem pozytywnym, pod warunkiem, że otwartość na heterogeniczność oraz wieloaspektowość nie oznacza rezygnacji z własnej tożsamości. Stąd w tytule zbioru znalazło się wskazanie podkreślające fakt, iż rozważania zawarte w artykułach punktem wyjścia czynią perspektywę socjologiczną.

Różnorodność, a więc budowanie opisu badanej rzeczywistości lub jej wybranych fragmentów z uwzględnieniem wielu perspektyw, wielu różnorodnych punktów widzenia jest wynikiem zróżnicowanych zainteresowań samych badaczy, stosowania przez nich odmiennych podejść do przedmiotu analizy oraz polimorficzności i złożoności zjawisk i procesów społecznych. Jest to również efekt dominującego dzisiaj modelu myślenia o społeczeństwie i człowieku, który wychodzi poza podziały poszczególnych dyscyplin humanistyki. W rezultacie linie demarkacyjne między poszczególnymi subdyscyplinami socjologicznymi czy socjologią a innymi naukami społecznymi mają coraz bardziej umowny charakter. Przeciwwstawienie sobie dwóch trendów – wąskiej specjalizacji oraz przekraczania ostrych granic między subdyscyplinami i dyscyplinami – nie jest w naszym przekonaniu opozycją. Nie jest bowiem niezbędne opowiadać się po którejś ze stron; jest to raczej sprawa wyboru, konsekwencja dopasowania badań do celów, jakie chce się osiągnąć, pochodna wstępnego rozpoznania opisywanych zjawisk społecznych lub ludzkich zachowań.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że scharakteryzowany powyżej stan rzeczy utrudnia systematyzację konstrukcji teoretycznych oraz wątków podejmowanej problematyki badawczej. Nie było również proste nadanie struktury publikacji, która obejmuje zbiór refleksji nad dynamiczną polską rzeczywistością społeczną, i jej uporządkowanie w jednolitą, usystematyzowaną i opartą na wspólnych zasadach całość. Przygotowany zbiór studiów stanowi raczej szkic i przyczynek do uprawiania socjologii, w rozumieniu przyglądania się regularnościom mechanizmów powstawania określonych zjawisk towarzyszących zmianom niż wyjaśniania zmiany społecznej jako takiej.

Prezentowany Czytelnikom tom obejmuje 13 artykułów, które zostały uporządkowane w cztery części. Część pierwsza zatytułowana *Kapitał społeczny i więzi* dotyczy zagadnień mających już bogatą literaturę przedmiotu, ale autorki czterech tekstów składających się na ten fragment opracowania ujawniają mniej eksplorowane aspekty badań w tym obszarze. Wprowadzeniem do rozważań jest tekst Moniki Adamczyk pt. *Indywidualne zasoby kapitału społecznego jako element reprodukcji nierówności społecznych. Elementy teorii kapitału społecznego Pierre'a Bourdieu*, w którym, przypominając podstawowe kategorie teorii Bourdieu, autorka dowodzi tezy, że mimo postępującego pluralizmu społeczno-politycznego i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, system edukacji szkolnej promuje osoby z wysokimi zasobami dziedzicznego kapitału społecznego, a ogranicza start uczniów o mniejszych zasobach. Podkreśla, że kapitał kulturowy jest jedną z podstawowych, ale często ukrytą barierą na drodze do awansu społecznego. Mariola Bieńko w artykule *Intymne oraz prywatne granice związku kobiety i mężczyzny*, koncentruje uwagę na procesie „tworzenia intymności” między kobietą i mężczyzną. Wskazując na trudności, na jakie napotykają badacze intymności, przekonuje, że zastosowanie podejścia jakościowego z mapowaniem wskaźników i rozkładu pojęć związanych ze zjawiskiem intymności, pozwala ujawnić różne strefy „praktykowania” intymności – w sferze emocjonalnej, seksualnej, cielesnej i duchowej. W tekście zatytułowanym *Rodzina jako sfera racjonalnych działań (wyborów) Polaków*, Lucyna Prorok, stosując ramy teorii racjonalnego wyboru G. Beckera, analizuje wybory Polaków w zakresie ich życia rodzinnego (dotyczące typu związku, decyzji prokreacyjnych) w kontekście rozwiązań stosowanych w polityce rodzinnej i szerzej w polityce społecznej. Dowodzi niewielkiego wpływu na te decyzje takich uwarunkowań zewnętrznych, wskazując jednocześnie na znaczące oddziaływanie na wybory w tym zakresie najbliższego nieformalnego otoczenia społecznego (rodziny, znajomych), postaw religijnych i czynników kulturowych (tradycji). Rozważania w tej części tomu zamyka artykuł Izabeli Kazimierzczak-Kałużnej pt. *Wielodzieństwo po polsku – między nadzieją a poczuciem niemocy*, w którym autorka prezentuje wstępne wyniki badań nad rodzinami wielodzietnymi doświadczającymi deficytów materialnych. Zastosowane przez autorkę podejście jakościowe wykazało zróżnicowanie ocen matek z tych rodzin na temat ich sytuacji życiowej – od artykułowanej niemocy i braku poczucia sprawstwa do nadziei łączonej z przyszłością dzieci.

Druga część niniejszego opracowania zatytułowana *Konsekwencje transformacji – wybrane problemy i procesy*, na którą składają się cztery artykuły, zawiera rozważania nad trudną sytuacją młodzieży, głównie na rynku pracy, bezrobociem i ubóstwem oraz przekształceniami w środowisku wiejskim. Marta Komorska, w tekście pt. *Zmarginalizowana młodość. Przyczyny zjawiska i możliwości przeciwdziałania w województwie lubelskim*, zajmuje się wzrastającym zagrożeniem wykluczeniem społecznym dzieci i młodzieży w województwie lubelskim, prezentując przyczyny, skalę i cechy zjawiska, w tym problem zanikania tożsamości lokalnej i kurczenia się perspektyw rozwoju młodzieży w społeczności lokalnej. Autorka ujmuje zjawisko w kategoriach problemu społecznego, rozważając konieczność podjęcia działań dla ograniczania tych niekorzystnych zjawisk w ramach lokalnej polityki społecznej. Dwa inne teksty w tej części: Lucyny Motylowicz pt. *Studenci łódzkich uczelni o emocjach towarzyszących przejściu z systemu edukacji na rynek pracy* oraz Anny Żelaznej-Blicharz pt. *Bezrobocie w rodzinie i jego wpływ na problem dziedziczenia biedy*, dotyczą w szerokim ujęciu rynku pracy. Pierwszy z nich poświęcony jest psychologicznym aspektom tranzycji absolwentów uczelni do sfery zatrudnienia, koncentrując uwagę na emocjach doświadczanych przez ludzi młodych w takiej sytuacji. Walorem tego opracowania jest dodatkowo zastosowanie analizy dyskursu dla ujawnienia przeżyć, jakie są udziałem młodych ludzi w związku z wchodzeniem na rynek pracy. W drugim z tekstów zawarte są rozważania nad konsekwencjami braku pracy dla sytuacji materialnej jednostek i gospodarstw domowych, w niepokojącym kontekście dziedziczenia ubóstwa w rodzinach osób bezrobotnych. Krystyna Leśniak-Moczuk w artykule pt. *Wieś współczesna w tyglu przemian społeczno-ekonomicznych*, stosując perspektywę synchroniczną i diachroniczną diagnozuje zmiany układów lokalnych na wsi w kategoriach aktywności zawodowej, statusu materialnego, przemian społecznych i kulturowych.

Kolejna, trzecia część opracowania zatytułowana *Doświadczenie sportu przez współczesnych Polaków* dotyczy zagadnień należących do socjologii sportu. Autorzy czterech artykułów, które wypełniają ten fragment książki, podejmują problemy, które pokazują jak ewoluują sportowe zachowania Polaków definiowane przez uprawianie sportu i kibicowanie oraz w jakim kierunku zmierzają badania tej problematyki. Radosław Kossakowski w artykule pt. *Wielowymiarowa kultura „post-hooligańska”? W poszukiwaniu tożsamości ruchu kibicowskiego*, wypełnia lukę w badaniach nad piłką nożną i związanego z nią ruchu kibicowskiego, zjawisk, które uległy zasadniczym zmianom w ostatnim czasie w Polsce. Autor wykorzystując szeroko literaturę przedmiotu, proponuje przejście od dyskursu „chuligańskiego” w analizach kibiców piłkarskich w Polsce do ich wielowymiarowego traktowania – w kategoriach strukturalnych, rytualno-interakcyjnych, tożsamości grupowej i uspołecznienia, symboliczno-ideologicznych, performatywnych i obywatelskich. Z kolei Jakub Stempień w artykule pt. *Egalitaryzm sportu amatorskiego? Przykład polskiego ruchu biegowego*, zajmuje się

masowymi imprezami biegowymi, rozpowszechnionymi w zachodnich krajach wysoko rozwiniętych, a w ostatnich latach zyskujących popularność w Polsce. Analizuje to zjawisko w interesującej perspektywie – możliwości doświadczenia przez jednostkę siebie jako cząstki masy czy tłumu. Na podstawie badań własnych przedstawia rozwój polskiego ruchu biegowego i charakteryzuje polskich biegaczy-amatorów. Sport w życiu Polaków niepełnosprawnych jest tematem artykułu pt. *Ci wspaniali ludzie zmagają się z losem – niepełnosprawni sportowcy w krzywym zwierciadle życia społecznego*. Jego autor Jakub Niedbalski, przedstawia różne aspekty zjawiska: sytuację tej kategorii sportowców, ich postrzeganie przez ludzi zdrowych i w optyce mediów. Zdaniem autora, mimo ewolucji roli sportu w życiu niepełnosprawnych od rehabilitacji poprzez rekreację do sportu wyczynowego, nadal są oni traktowani jako swego rodzaju „odmieńcy”, a zjawisko, wpisuje się w szerszy problem marginalizacji społecznej osób niepełnosprawnych.

Dwa ostatnie teksty w tomie – *Zastosowanie metody Social Network Analysis w badaniach społecznych* i *Zjawisko prostytucji w praktyce badań jakościowych* – składają się na czwartą jego część poświęconą wybranym aspektom metodologicznym badań społecznych. W pierwszym Monika Sas-Tomeczyk prezentuje stosunkowo nową metodę – Social Network Analysis (SNA) – badania relacji społecznych tworzących się i funkcjonujących w ramach społeczeństwa sieciowego. Natomiast autorka drugiego artykułu Izabela Ślęzak ujawnia dylematy i trudności – metodologiczne, etyczne i praktyczne – w konceptualizowaniu i prowadzeniu badań w środowisku komercyjnych usług seksualnych.

Wyróżnione w zbiorze części łączy to, że ukazują na wybranych zagadnieniach cztery główne funkcje badawcze socjologii: opisowo-wyjaśniającą, analityczną, normatywną i socjotechniczną. Większość tekstów w zbiorze jest poparta wynikami badań, czyli zgromadzonym materiałem empirycznym, który pozwala wyciągnąć wnioski praktyczne służące polepszeniu sytuacji i warunków prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa.

Jolanta Grotowska-Leder

Ewa Rokicka

CZĘŚĆ I
KAPITAŁ SPOŁECZNY, WIĘZI SPOŁECZNE

Monika Dorota Adamczyk

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

KAPITAŁ KULTUROWY JAKO CZYNNIK REPRODUKЦИИ NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNYCH W TEORII PIERRE'A BOURDIEU¹

WSTĘP

Mimo upływających lat i ustawicznie zmieniającej się rzeczywistości, twierdzenia stawiane przez P. Bourdieu mają nadal zdolność wyjaśniania społecznych zjawisk społecznych. Bourdieu jest, obok J. Colemanana i R. Putnama, jednym z najbardziej uznanych autorów zajmujących się teorią kapitału społecznego. Wielu to właśnie jemu przypisuje wprowadzenie tego pojęcia do kanonu współczesnych teorii socjologicznych. Spuścizna jaką po sobie pozostawił w dalszym ciągu ma ogromną moc wyjaśniania rzeczywistości społecznej, a jego teoria kapitału społecznego i kulturowego jest adaptowana do wielu badań, m.in. nad edukacją. Celem prowadzonej analizy jest przedstawienie pewnego wycinka teorii tego autora, a mianowicie roli jaką przypisuje on kapitałowi społecznemu i kulturowemu w procesie reprodukcji nierówności społecznych. Bourdieu szczególną rolę przypisuje w tym względzie systemowi edukacji, który jego zdaniem jest jednym z głównych „agentów przemocy symbolicznej” w nowoczesnej demokracji (Bourdieu, Passeron 1990: 23, 89–92). Edukacja należy do grupy czynników, które w sposób zasadniczy warunkują pozycję społeczną jednostki. Mimo iż w krajach rozwiniętych edukacja jest dobrem ogólnodostępnym, wiele czynników determinuje możliwości pełnego korzystania z jej zasobów, taki stan rzeczy sprawia, że dobra edukacja staje się dobrem rzadkim i poszukiwanym². Jak pisze

¹ W artykule zostały wykorzystane częściowo materiały zawarte w innych pracach autora: *Wprowadzenie do teorii kapitału społecznego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013; *Kapitał społeczny a ład moralny we współczesnym społeczeństwie*, „Acta Universitatis Lodzianis” 2012, Folia Sociologica 40, s. 127–142; *Kapitał społeczny jednym z elementów reprodukcji nierówności społecznych. Elementy teorii kapitału społecznego Pierre’a Bourdieu*, [w:] S. Partycki (red.), *Strategie działań w warunkach kryzysu*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 65–75.

² P. Bourdieu dokonuje krytycznej analizy systemu szkolnictwa we Francji, który różni się od systemu polskiego kształcenia. Różnice te w sprowadzają się po pierwsze do mieszanego charakteru systemu oświaty: funkcjonowania obok siebie szkół państwowych i prywatnych.

P. Sztompka „Dobra materialne są ograniczone w swoim zasobie albo jak powiadają ekonomiści, stanowią »dobra rzadkie« nie tylko dlatego, że nigdy nie ma ich dość dla wszystkich, ale przede wszystkim dlatego, że w miarę zaspokajania potrzeb kultura dyktuje ludziom coraz to wyższe aspiracje, aż po ową nigdy nie nasyconą autonomiczną aspirację posiadania” (Sztompka 2002: 333). We współczesnym świecie edukacja spełnia bardzo ważną rolę w życiu każdego człowieka, decydując o jego sukcesie lub porażce. Odpowiedni poziom wykształcenia daje możliwość projektowania ścieżki kariery zawodowej, a w konsekwencji podjęcia satysfakcjonującej pracy. To od niej często zależy status społeczny nie tylko jednostki, ale także jej rodziny. Taki punkt widzenia znajduje swoje odbicie w poglądach wielu badaczy m.in. P. Bourdieu czy F. Znanieckiego, którego zdaniem wszelkie wychowanie powinno przygotowywać jednostkę do członkostwa w grupie, która aby trwać wymaga biologicznej kontynuacji, czyli potrzebuje następców na miejsce obecnych członków, których z upływem czasu musi utracić (Znaniecki 1927: 226).

POJĘCIA ZASADNICZE DLA KONCEPCJI TEORETYCZNEJ PIERRE’A BOURDIEU

Pojęciami wprowadzającymi do zagadnienia kapitału społecznego i kulturowego i ich roli w odtwarzaniu struktury społecznej w systemie oświaty są pojęcia: działanie pedagogiczne, autorytet i praca pedagogiczna, autorytet i praca szkolna, system oświaty, a wreszcie zasadnicze pojęcia, takie jak przemoc symboliczna, kultura uprawniona lub prawomocna. Działania opisane przy użyciu tych pojęć pozwalają na zrozumienie istoty kapitału społecznego i kulturowego, i ich roli w reprodukcji nierówności społecznych. Należy zauważyć, że teoria Bourdieu nie ogranicza się jedynie do zagadnień systemu oświatowego, sięga znacznie głębiej i jest poświęcona „funkcji symbolizmu jako wyrazu stosunków panowania i narzędzia utwierdzającego panowanie społeczne” (Bourdieu, Passeron 1990: 14).

Bourdieu stwierdza w swojej pracy poświęconej systemowi oświaty, że po pierwsze każde działanie pedagogiczne „stanowi obiektywnie symboliczną przemoc jako narzucenie przez arbitralną władzę arbitralności kulturowej” (Bourdieu, Passeron 1990: 61) Po drugie, działanie pedagogiczne jest wykonywane

W chwili obecnej w Polsce 10% szkół ma charakter prywatny, we Francji 17% uczniów pobiera edukację w szkołach prywatnych, a 38% uczy się w nich przez część swojej edukacji. Oba systemy różnią się również pod względem systemowym. System polski zakłada selekcję szkolną w dwóch zasadniczych punktach: po ukończeniu szkoły podstawowej i po ukończeniu szkoły średniej. W systemie francuskim dokonuje się ona wielokrotnie i przez to jest bardziej zakamuflowana. Charakterystyczną cechą francuskiego systemu kształcenia są tzw. ukierunkowania szkolne (Bourdieu określa je mianem „boczny tor” lub „eliminacja odłożona w czasie”), selekcja szkolna odbywa się nie tylko z powodu powtarzania klasy, porzucenia studiów, przechodzenia z technikum do zawodówki, ale także w wyniku istnienia alternatywnych typów nauczania.

przez wszystkich wykształconych członków konkretnej grupy społecznej, grupy rodzinnej, grupy osób uprawnionych formalnie do prowadzenia tego rodzaju działalności i jest nastawione na odtwarzanie/reprodukcję „arbitralności kulturowej klas dominujących lub zdominowanych” (Bourdieu, Passeron 1990: 64). Bourdieu zastrzega sobie prawo odwoływania się do pojęcia arbitralność kulturowej, której definicję podaje w swoim tekście *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*. Arbitralność kulturową definiuje jako środek, konstrukt logiczny pozbawiony odniesienia socjologicznego i psychologicznego, umożliwiający po pierwsze, ustalenie obiektywnej prawdy o działalności pedagogicznej i warunkach społecznych oraz instytucjach umożliwiających powstanie sytuacji w której instytucja może otwarcie „głosić swoją praktykę pedagogiczną” bez konieczności informowania o obiektywnych założeniach tej praktyki. Po drugie termin arbitralność odnosi Bourdieu do zrozumienia istoty panowania, to znaczy warunków społecznych i instytucji decydujących o uznaniu tego panowania za prawomocny autorytet. Zrozumienie faktu, że to warunki społeczne decydują o tym, że odtwarzanie władzy i przywilejów, aby zaistnieć w społeczeństwach nieopierających się na brutalnej sile, musi korzystać z „tajemnych dróg szkolnego uznania” opierających się na przemocy pedagogicznej, która jest zdaniem Bourdieu jedną z form przemocy społecznej (Bourdieu, Passeron 1990: 54–57). Bourdieu ocenia instytucje szkolne, ogólnie system oświaty, bardzo krytycznie, jest pozbawiony złudzeń co do istoty tych działań, które mają na celu reprodukcję istniejących układów społecznych już przy użyciu bardziej subtelnych metod narzucania własnych opinii i rozstrzygnięć. Nie jest pierwszym socjologiem, który zauważył ogromną rolę edukacji w kształtowaniu struktur społeczeństwa, jednak niewątpliwie jednym z bardziej krytycznych.

O doniosłej roli szkoły pisał również F. Znaniecki, który obserwując rosnącą złożoność i zmienność życia społecznego, opowiadał się za ideą wychowania przygotowującego do życia społeczno-kulturalnego w ogóle, nie zaś do udziału w takiej lub innej grupie. Miał on na myśli system kulturowy, w którym wychowanie szkolne powinien być wprowadzany, oraz rolę społeczną, do której się go przygotowuje. Oczywiście był świadomy faktu,

[...] że każdy dojrzały osobnik jest jednocześnie członkiem wielu różnych grup, więc każdy młodociany osobnik do wielu grup kandyduje. Każda z tych grup stara się o ile może, pokierować jego wychowaniem, aby wyrobić w nim cechy, dla siebie pożądane. Dokonywa się to przez oddziaływanie grupy na środowisko społeczne, w którym ten osobnik wyrasta. Grupa nadać usiłuje temu środowiskowi charakter środowiska wychowawczego, to znaczy spowodować, aby wszystkie wpływy, którym osobnik podlega w okresie swej kandydatury ze strony jednostek i innych grup, z którymi się styka dążyły do jego urobienia na pożądane go członka danej grupy.” (Znaniecki 1927: 226–227)

Zasadniczym pojęciem prowadzącym do zrozumienia istoty kapitału społecznego i kulturowego oraz roli jaką odgrywają one w reprodukcji nierówności społecznych, czy też istniejących układów władzy i siły, jest przemoc symboliczna.

Przez przemoc symboliczną rozumie Bourdieu działanie opierające się nie na fizycznych aktach przemocy, ale na nacisku wywieranym przez komunikację, wiedzę lub jej brak, czy wreszcie uczucia. Przemoc symboliczna to akt dominacji dokonywany w życiu codziennym, w rolach i działaniach społecznych najczęściej niewykraczających poza zwyczajne czynności dnia codziennego, stając się przez to tym bardziej dotkliwym i trwałym. Bourdieu określa ją jako

[...] przemoc delikatną, niewyczuwalną i niewidoczną nawet dla jej ofiar, przemocą wywieraną głównie czysto symbolicznymi kanałami komunikacji i wiedzy oraz niewiedzy, poprzez nieświadome przyzwolenie, a wreszcie za pośrednictwem uczuć. Ta nadzwyczajnie zwyczajna relacja społeczna oferuje więc nam sposobność uchwycenia logiki dominacji symbolicznej realizowanej w imię symbolicznych pryncypiów znanych i uznawanych zarówno przez dominujących, jak i zdominowanych (Bourdieu 2004: 8).

W tym miejscu należy wskazać na fakt, że nie tylko system oświaty wykorzystuje przemoc symboliczną do przekazu pożądanych wartości i poglądów. Bourdieu za początek, pierwszy i najważniejszy etap wpajania kultury, uznaje inicjalny etap pracy pedagogicznej, który odbywa się w rodzinie, w małych grupach pierwotnych i w lokalnym środowisku pochodzenia. To tam, pod wpływem pierwotnej działalności pedagogicznej i pierwotnego autorytetu, odbywa się kształtowanie podstawowego habitusa, który leży u podstaw kształtowania kolejnych habitusów. Bourdieu pisze o tym w *Reprodukcji...*

Sukces każdego wychowania szkolnego, a mówiąc ogólniej – każdej pracy pedagogicznej³ wtórnej, zależy przede wszystkim od pierwszego wykształcenia, które ją poprzedziło, jeśli nawet i zwłaszcza wtedy, gdy szkoła neguje to pierwszeństwo w swojej ideologii i praktyce [...]. Wiadomo, że dzięki ogółowi umiejętności przyswojonych w toku życia codziennego, a zwłaszcza przez nabycie języka ojczystego bądź posługiwanie się terminami i związkami pokrewieństwa – w formie praktycznej zostają opanowane dyspozycje logiczne. Owe dyspozycje, mniej lub bardziej złożone i mniej lub bardziej przetworzone symbolicznie, w zależności od grupy lub klasy, przygotowują w niezrównany sposób do symbolicznego opanowania operacji, których wymaga zarówno dowodzenie matematyczne, jak i rozszyfrowanie dzieła sztuki (Bourdieu, Passeron 1990: 101).

Bourdieu nie pisze wprost o użyciu przemocy symbolicznej w przypadku wychowania rodzinnego, które jest dla niego szczególnie ważne, i, jak zauważa A. Kłosowska (2012), pozytywnie wartościowane. Jednak, jak stwierdza wspomniana autorka, „tutaj właśnie są najpełniej zrealizowane warunki zastosowania przemocy symbolicznej, która nie jest jako taka rozpoznawana, gdyż wpajana kultura nie napotyka oporu żadnego uprzedniego habitusu, żadnej kultury wcześniejszej” (Bourdieu, Passeron 1990: 23). Socjalizacja pierwotna, zgodnie ze stanowiskiem samego Bourdieu, może zamknąć jednostkę w jednym kręgu kultury, skutecznie utrudniać rozwój – rozumiany jako przemianę, na kolejnych

³ Dla terminu praca pedagogiczna P. Bourdieu, J.C Passerona w *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania* używają również skrótu PP.

etapach edukacji zamykać w kręgu określonych wartości. Doskonale ilustruje to stanowisko cytaty podawany przez Bourdieu, a zaczerpnięty z Husserla, mówiący o niezacierałości tożsamości przyswojonej w nieodwracalnej pierwotnej pracy pedagogicznej, dzięki której otrzymuje się wychowanie na przykład Niemca lub Chińczyka, drobnomieszczanina lub właściciela ziemskiego. Można dzięki edukacji poznać inną kulturę lub odtworzyć wychowanie w zgodzie z pewnymi określonymi zasadami jednak

[...] przyswojenie Chin nie jest możliwe w pełnym tego słowa znaczeniu, podobnie jak nie jest możliwe przyswojenie w pełnym tego słowa znaczeniu oraz w całkowicie konkretnej postaci typu junkra (Bourdieu, Passeron 1990: 101).

Habitus

Aby ukazać związek zachodzący pomiędzy kapitałem kulturowym i społecznym a systemem oświaty, a właściwie ze sposobem utrwalania pozycji społecznej i prestiżu przez ten system, należy wyjaśnić kluczowe dla P. Bourdieu pojęcia takie jak habitus, pole i wreszcie kapitał w jego kilku „odsłonach”⁴. Kategoriami pojęciowymi absolutnie podstawowymi dla teorii socjologicznej Bourdieu są habitus i pole. W literaturze przedmiotu istnieje zgodność co do faktu, że autor ten zaadaptował do swojej teorii pojęcie – habitusu, obecne w dyskursie filozoficznym i socjologicznym od lat. Termin habitus był używany w socjologii przez N. Eliasa, M. Maussa. Koncepcja habitusu jest obecna w pracach M. Webera, G. Deluza i E. Husserla. Pojęcie habitus w ujęciu Bourdieu jest uznawany za najbardziej charakterystyczny wkład tego autora do teorii socjologii. Wiąże on pojęcie habitus z kulturą klasową, gdyż jego zdaniem osoby znajdujące się w konkretnej klasie społecznej dzielą te same oceny, sądy, zachowania. W pewnym sensie habitus jest „nieświadomością zbiorową” osób zajmujących podobne pozycje społeczne, to znaczy dostarcza im wszystkich niezbędnych informacji o charakterze kognitywnym i regulatywnym, które umożliwiają im sprawne funkcjonowanie, ocenianie, klasyfikowanie w konkretny i specyficzny dla nich sposób (Turner 2012: 600–601) Jak pisze Bourdieu

Chodzi też o to, że jak każda sztuka inwencji habitus jest tym, co pozwala tworzyć niekończącą liczbę praktyk stosunkowo nieprzewidywalnych (tak jak odpowiadające im sytuacje), a mimo to podlegających w swej różnorodności ograniczeniom. Krótko mówiąc, jako *wytwór* określonej klasy obiektywnych regularności habitus wykazuje tendencję do wywoływania wszystkich

⁴ P. Bourdieu jest zaliczany do prekursorów socjologii oświaty, a właściwie jej radykalnego nurtu. System oświaty jest zdaniem tego autora systemem przemocy symbolicznej bazującej na „procesie komunikacji transmitującej, wpajającej i narzucającej formalną definicję, określającą zasady ustanawiania, podtrzymywania i odtwarzania ładu społecznego wedle wizji, jaką prezentują dysponenci kultury oficjalnej (dominującej grupy, klasy, warstwy społecznej itp.) (Olechnicki, Załęcki 1997: 31).

„rozsądnych” zachowań „zdroworozsądkowych” możliwych w granicach tychże regularności, ponieważ obiektywnie dostosowują się do logiki charakteryzującej określone pole i przewidują jego obiektywny stan przyszły” (Bourdieu 2008: 75–76).

Pojęcie habitusu jest więc zbudowane przez Bourdieu na podstawie pojęcia interioryzacji (uwewnętrznienia), habitus to jego zdaniem kompleks postaw, wewnętrznych dyspozycji i nawyków. Bourdieu rozpina habitus pomiędzy emocjonalnymi reakcjami, stosunkiem do wartości a obiektywnym ich wyrażaniem (Bourdieu, Passeron 1990: s.13–14). Habitus jest jego zdaniem buforem, środkiem prewencyjnym, który „stara się „bez przemocy, bez sztuki, bez argumentu” wykluczyć wszelkie „szaleństwa” („to nie dla nas”), czyli wszystkie zachowania nieuchronnie skazane na negatywne sankcjonowanie, ponieważ nie przystają do warunków obiektywnych” (Bourdieu 2008: 75).

Ważnym elementem habitusu w kontekście indywidualnych zasobów kapitału społecznego i kulturowego jest kwestia smaku, którą porusza Bourdieu. Habitus jego zdaniem tworzy przejaw konkretnego smaku, mowy, ubioru, zachowania. Poszczególne upodobania korelują ze sobą gust w sztuce z upodobaniami kulinarnymi i sposobem ubierania się, zachowaniem przy stole i innymi zachowaniami kulturalnymi osób pochodzących z tej samej klasy. To właśnie smak uznaje Bourdieu za najbardziej widoczny przejaw habitusu. Smak zmienia się jego zdaniem wraz z obiektywnym położeniem klasowym.

Smak stanowi praktyczną umiejętność władania rozkładami: pozwala odczuć albo przeczuć, co może lub nie może się wydarzyć, oraz w nieoddzielny sposób, co przystoi, a co nie przystoi jednostce zajmującej taką czy inną pozycję w przestrzeni społecznej. Smak, działając na zasadzie, by tak rzec, poczucia orientacji społecznej (*sense of one's place*), kieruje osoby zajmujące określone miejsce w przestrzeni społecznej w stronę pozycji społecznych dostosowanych do ich właściwości, czyli w stronę praktyk lub dóbr odpowiadających osobom zajmującym te pozycje, które do nich „pasują” (Bourdieu 2006: 634–635).

Bourdieu mówi o dwóch zasadniczych typach smaku, które są powiązane ze znacznymi lub małymi zasobami kapitału ogólnego bądź z wysoką *versus* niską obiektywną pozycją klasową. Pierwszym z nich jest „smak wolności i luksusu”, który jest smakiem klasy wyższej. W tym przypadku smak nie jest powiązany z koniecznością ekonomiczną i potrzebami materialnymi. Smak wolności czy smak luksusu są filozofią czy sztuką niezwiązaną z jakąś konkretną rzeczywistością zewnętrzną. Bourdieu, odwołując się do myśli Kanta określa tę estetykę jako „czysty ogląd”, a jak pisze Turner analizując teorie Bourdieu

Czysty ogląd nadaje znaczenie estetyczne przedmiotom zwyczajnym i pospolitym, gdyż smak wolności cechuje swoboda uwalniania ich od ich funkcji pragmatycznych. Zatem w miarę jak rośnie dystans do podstawowych konieczności materialnych, czysty ogląd bądź smak luksusu przekształca to, co zwyczajne – w estetyczne, materialne – w symboliczne, funkcjonalne – w formalne. A ponieważ smak wolności jest smakiem klasy dominującej, jest on także dominującym i prawomocnym smakiem w społeczeństwie” (Turner 2012: 602).

W przeciwieństwie do smaku „wolności i luksusu” klasa robotnicza uznaje estetykę „popularną”. Smak klasy robotniczej to smak konieczności rządzonej przez proste prawa ekonomii. Smak popularny uznaje to co proste i uczciwe i dlatego jest „lekceważony przez »prawomocny« smak luksusu jako naiwny i zadowolony z siebie”.

Pole

Kolejnym centralnym pojęciem – obok habitusu i kapitału jest pojęcie pola. Jakie znaczenie i jakie funkcje nadaje mu Bourdieu? Pole w rozumieniu tego autora to fragment struktury społecznej, czyli wzajemnie przyporządkowanych sobie elementów składowych zbiorowości, wycinek, w którym skupiają się jednostki, jak również grupy skupione na realizacji podobnych dążeń.

Pole można zdefiniować jako sieć albo konfigurację obiektywnych relacji między pozycjami. Pozycje zaś są zdefiniowane obiektywnie ze względu na swoje istnienie i ze względu na uwarunkowania, jakie narzucają osobom czy instytucjom je zajmującym, określając ich aktualną i potencjalną sytuację (situs) w strukturze dystrybucji różnych rodzajów władzy (czy kapitału). Posiadanie zaś owej władzy (kapitału) określa dostęp do specyficznych korzyści, o które toczy się gra w danym polu (Bourdieu 2006: 652).

To właśnie ten wspólny cel sprawia, że podmioty rywalizują o pozycję w obrębie tego fragmentu struktury czyli pola, a pośrednio w całej strukturze społecznej. Rywalizacja ta regulowana jest kryteriami obowiązującymi w konkretnym polu, wokół centralnych założeń i celów uznawanych za szczególnie ważne. Jak pisze Bourdieu kryteria te, to reguły gry:

Znajomość reguł gry rodzi się z doświadczenia gry, a więc z obiektywnych struktur przestrzeni gry, i jest tym, co nadaje jej subiektywny sens, czyli znaczenie i rację bytu, lecz także kierunek, orientację, coś, co przyjdzie, dla tych, którzy biorą w niej udział i przez to zgadzają się na stawki (Bourdieu 2008: s. 91).

Kapitał – definicje i typy

Ogólnie kapitał dla Bourdieu to

Kapitał czy rodzaj kapitału to coś, co jest efektywne w danym polu zarazem jako stawka w walce, coś, co pozwala jego posiadaczowi sprawować władzę, wywierać wpływ, a więc istnieć w danym polu, a nie być tylko i po prostu „wartością bez znaczenia” (Bourdieu 2006: 265).

Należy pamiętać, że zagadnienia kapitału w teorii Bourdieu nie można rozpatrywać bez odniesienia go do klasy. W spojrzeniu na stratyfikację społeczną Bourdieu wykorzystuje rozszerzoną konceptualizację kapitału, wykraczającą